



tekst

**JOANNA MAZUREK**

redaktor wydania

**C**hrystus oczekuje od nas, że będziemy Go oczekiwać z radością. Bywa jednak, że trudna codzienność przestania nam tę radość. Czasem przeszkodą jest choroba, czasem brak pracy, a czasem – samotność. O tym, jak radzą sobie z tą ostatnią dorośli z Ruchu Światło-Życie można przeczytać na str. IV-V. Tymczasem na str. VI prezentujemy rozmowę z ks. dr. Markiem Słomką na temat nowych członków Towarzystwa Przyjaciół Seminarium Duchownego w Lublinie. Życzymy miłej lektury i radości, bo Pan jest już blisko.

Według nieoficjalnych, w chwili zamykania numeru, wyników, **nowym prezydentem Lublina został Krzysztof Żuk.**

**M**inimalną różnicą głosów w pierwszej turze wyborów wygrał Lech Sprawka. On też wygrał prawyborcy z „Dziennikiem Wschodnim”. Natomiast po niedzielnym głosowaniu wiemy już, że Lublinem będzie rządził Krzysztof Żuk, dotychczasowy wiceprezydent, popierany przez Platformę Obywatelską. Zdobył on 54,74 proc. głosów.

Krzysztof Żuk jest doktorem nauk ekonomicznych. Przez dwa lata sprawował funkcję wiceministra skarbu w rządzie Donalda Tuska. Tuż po ogłoszeniu pierwszych wyników powiedział, że Lublin potrzebuje jego dobrej współpracy z PiS, które ma większość w Radzie Miasta. Podziękował także Izabeli Sierakowskiej i Zbigniewowi

Po samorządowej dogrywce

## Kto zwija manatki?



**Frekwencja w Lublinie była niższa niż w pierwszej turze i wyniosła 31,3 proc.**

Wojciechowskiemu. Ten drugi, wedle wcześniejszych zapowiedzi, zostanie wiceprezydentem za przekazane poparcie. Lech Sprawka, choć w drugiej turze przegrany, swój wynik uznał za bardzo dobry (45,26 proc. głosów) przy tak silnej opozycji.

Zaskoczeniem jest wynik drugiej tury wyborów w Kraśniku. Tam rywalizowali ze sobą niezależny kandydat Piotr Czubiński, dotychczasowy

burmistrz, oraz popierany przez PiS Mirosław Włodarczyk. Włodarczyk pokonał wieloletniego burmistrza, uzyskując 59,61 proc. głosów. Choć udało mu się wygrać także pierwszą turę wyborów, spodziewano się, że szefujący od 13 lat gminie P. Czubiński otrzyma poparcie osób, które głosowały 21 listopada na pozostałych jego kontrkandydatów.

jj

## Mikołaj, hej!



**LUBLIN, 5 GRUDNIA. Wyczekane wejście św. Mikołaja wzbudziło niebывałą radość**

**P**o raz trzeci do amfiteatru przy kościele pw. Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka w Lublinie zawitał św. Mikołaj. Dzięki inicjatywie Stowarzyszenia Przyjaciół Parafii „Poczekajka” i pomocy wszystkich tych, którzy zechcieli wesprzeć akcję, przeszło 120 dzieci mogło 5 grudnia cieszyć się prezentami. Najpierw długie minuty oczekiwania, piosenki, przedstawienie, aż w końcu – upragniona chwila odczytywania nazwisk z paczek. Radość z otrzymanych prezentów była tym większa, gdy po zerwaniu papieru okazywało się, że Mikołaj spełnił wszystkie prośby z listów pisanych przez dzieci. Radość się jednak na tym nie skończyła, bo święty obdarował też prezentami 80 dzieci z Wilkowa.

Justyna Jarosińska

## Święto Ruchu Światło–Życie



Abp Józef Życiński nakłada krzyż jednej z nowych animatorek

**ARCHIDIECEZJA LUBELSKA.** Oazowicze świętowali 4 grudnia uroczystość patronalną Ruchu Światło–Życie. Najważniejszym punktem obchodów była Msza św. z wręczeniem krzyży animatorskich, której w archikatedrze lubelskiej przewodniczył abp Józef Życiński. Wcześniej odbyła się prezentacja osoby i dokonania drugiego po założycielu moderatora krajowego

oazy ks. Wojciecha Danielskiego, katecheza poświęcona duchowemu rozeznawaniu i adoracja, a później świętowanie przy stole, czyli tzw. agapa. Ruch Światło–Życie ma swoje święto patronalne w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, czyli 8 grudnia, jednak jego obchody odbywają się zwykle w sobotę po lub przed tym dniem.

## Napisane w obierkach

**KRAŚNIK.** 28 listopada podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Kraśniku wzięli udział w imprezie andrzejkowej. Nie zabrakło typowych zabaw, takich jak odczytywanie pierwszej litery imienia przyszłego męża z jabłkowych obierok. Był także posiłek przygotowany w pracowni kulinarnej. Wróż-

by były przeplatane wierszami i piosenkami. Środowiskowy Dom Samopomocy w Kraśniku wspiera osoby z zaburzeniami psychicznymi, które w wyniku upośledzenia niektórych funkcji organizmu wymagają pomocy do życia w środowisku rodzinnym i społecznym, a także integracji społecznej.



Jedna z podopiecznych domu podczas andrzejkowej zabawy

## Odszedł Mirek Olszówka

**LUBLIN.** 30 listopada po ciężkiej chorobie zmarł Mirosław Olszówka – animator kultury, aktor, mim, reżyser, menedżer zespołów Voo Voo i Osjan, producent płyt i wydarzeń kulturalnych. Był pomysłodawcą i dyrektorem Festiwalu „Inne brzmienia”, który odbywa się w Lublinie od dwóch lat. Organizował też m.in. „Majówkę Teatralną”, „Sobótkę na



Znany lubelski animator kultury zmarł w wieku 50 lat

Zamku w Janowcu”, „Widowisko Światło i Dźwięk na Zamku w Janowcu”, „Janowieckie Zamkowe Spotkania Kabaretowe” i „Land Art” – największy obraz ziemny w Europie (znajdujący się na „Cyplu” w Janowcu). W tym roku za projekt „Inne Brzmienia Art’n’ Music Festival Lublin – Lviv” otrzymał Nagrodę Miasta Lublin za upowszechnianie kultury za rok 2009.

## Było w czym wybierać

**LUBLIN.** Między 3 a 4 grudnia odbywały się Lubelskie Targi Książki. Zorganizowały je Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu w Lublinie. W imprezie wzięło udział 43 wystawców, głów-

nie z Lubelszczyzny. Targom towarzyszyły m.in. wystawy „Książka Roku 2009” oraz „Kresy w fotografii Henryka Poddębskiego”. Odbyło się także wręczenie Wawrzynu Pawła Konrada laureatom konkursu Książka Roku 2009 i Białego Papiirusa Darczyńcom Biblioteki.



Lubelskie Targi Książki odbyły się po raz czwarty

## Leszek Guz wolontariuszem roku

**LUBLIN.** 5 grudnia miały miejsce regionalne obchody Międzynarodowego Dnia Wolontariusza. Mszy św. z tej okazji w kościele pw. Ducha Świętego na Krakowskim Przedmieściu przewodniczył abp Józef Życiński. Dzień później podczas Gali Wolontariatu odbyło się rozstrzygnięcie konkursu „Barwy Wolontariatu” i przyznanie tytułu „Wolontariusza Roku Lubelszczyzny”. Tym ostatnim został Leszek Guz – wolontariusz programu streetworkerskiego MOST dla Bro-

nowic Starych, działającego przy Centrum Duszpasterstwa Młodzieży Archidiecezji Lubelskiej.

**GOŚĆ LUBELSKI**

lublin@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin, ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2  
TELEFON/FAKS (81) 534 61 36  
REDAGUJA: ks. Robert Jasiak – dyrektor oddziału, Agnieszka Gieroba, Justyna Jarosińska, Joanna Mazurek, Bartosz Rumiński



Sesja „Rola Polski w zjednoczonej Europie – od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej”

# Musimy bronić wartości

Unia Europejska kojarzy się głównie z grantami, których udziela. Tymczasem uczestnicy spotkania w Lublinie zwracali uwagę, że **nie jesteśmy w niej tylko po to, żeby brać.**

Sesję, która 29 listopada odbyła się w Metropolitalnym Seminarium Duchownym, zorganizowali wspólnie abp Józef Życiński i kończący kadencję marszałek województwa lubelskiego Krzysztof Grabczuk. Do wspólnej dyskusji zaprosili przedstawiciele środowisk naukowych, politycznych i kulturalnych. Spotkanie nawiązywało do zbliżającego się objęcia przez Polskę prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. „Przygotowując się do tych wyjątkowych wydarzeń, chcemy w naszym mieście wyrazić chrześcijańską odpowiedzialność za kształtowanie oblicza Europy” – pisał abp Józef Życiński w zaproszeniu, opublikowanym na stronie lubelskiej kurii. x

– Zjednoczona Europa to również system wartości. Oprócz pieniędzy, których mnóstwo otrzymujemy, oprócz dostępu do nowych technologii, dla nas rzeczą szczególnie ważną jest, żebyśmy dbali również o wartości. Sądzę, że Polska ze swoją historią, z tym, co robimy obecnie, ale również z niezwykle dużą liczbą



Prof. Jerzy Kłoczowski jest także autorem książki „Nasza tysiącletnia Europa”

osób wierzących, może sporo do tego wnieść – podkreślał Krzysztof Grabczuk.

Sesję rozpoczął wykład prof. Jerzego Kłoczowskiego „Nasza tysiącletnia Europa”. – Wielką luką jest to, że my w Polsce za mało myślimy o Europie i w związku z tym – o Unii,

jak się ona w ogóle mieści w Europie. Wydaje mi się, że to niesłychanie aktualna i ważna sprawa – podkreślał historyk. Po wykładzie uczestnicy spotkania wzięli udział w dyskusji. Sesję zakończył spektakl Teatru ITP „Prorock”.

jm

## XI Wigilia Starego Miasta

# Jest taki dzień...

Będzie łamanie się opłatkiem, kosztowanie wigilijnych potraw i wspólne kolędowanie. Na kilka dni przed Bożym Narodzeniem mieszkańcy starej dzielnicy Lublina znów poczują się jak w rodzinie.

Chociaż główne uroczystości odbędą się **19 grudnia**, to już dzień wcześniej ruszy kiermasz świątecznych drobiazgów. Dochód z niego wspomaga remont klasztoru i bazyliki ojców dominikanów, którzy są głównym organizatorem wydarzenia.

### Program:

**15.00** Dekorowanie choinek i stołów

**15.00–17.00** Program dla dzieci i młodzieży

**16.00** Msza św. w bazylice

**17.00** Przejście kolorowego korowodu spod bazyliki ulicznymi Starego Miasta pod szopkę na placu Po Farze (wizualizacje, sztukmistrzowie, kuglarze, szczudlarze, aniołowie, Święty Mikołaj, kolędnicy i inni)

**17.30** Życzenia, opłatek, program artystyczny i koncert kolęd (szopka)

**18.00** Występy grup artystycznych młodzieżowych i dorosłych (scena 1, scena 2)

**18.00** Wieczera (ul. Złota, ul. Archidiakońska)

**19.00** Koncert kolęd (krużganki)

### Program dla dzieci i młodzieży (15.00–17.00)

■ Występy grup artystycznych (scena 1, scena 2)

■ Zabawy animacyjne (ul. Złota, Rynek)

■ Zabawy origami i warsztaty ozdób świątecznych (krużganki)

■ Upominki od Świętego Mikołaja (różne miejsca)

Ponadto:

■ Dekorowanie choinek i stołów

■ Konkurs na najpiękniejszą flagę bożonarodzeniową

■ Kiermasz świąteczny i ciast

jm

**SINGLE W OAZIE.**

Skończyli szkołę, studia, pracują, nie założyli rodzin. Może trochę wyobcowani w swoich środowiskach, szukają miejsca w życiu i w Kościele. W Pliszczynie zakończyły się **jedynie w Polsce rekolekcje dla osób żyjących w pojedynkę.**

tekst

**AGNIESZKA OLESZCZUK**

lublin@goscniedzielny.pl

**U**czestnictwo we wspólnocie jest wpisane w istotę człowieczeństwa. Tym pragnieniem zostaliśmy obdarzeni przez Boga, aby w pełni doświadczać darów, które On sam nam daje, ale też dzielić się talentami, które otrzymaliśmy. To zapewnia nam prawdziwe spełnienie w życiu i szczęście, którego każdy z nas pragnie. Nie można być szczęśliwym, żyjąc tylko dla siebie – mówi Agnieszka, członek wspólnoty dorosłych Ruchu Światło-Życie.

**„Znajdź sobie kogoś”**

Pragnienie miłości wpisane jest w serce każdego człowieka i samotni niczym w tym względzie nie różnią się od ludzi żyjących w rodzinie. W rozmowach z singlami często przewija się gorzka prawda, że nierzadko słyszą (bywa, że od bliskich), iż lepiej być rozwodnikiem czy rozwódką, niż „tak nikogo nie mieć”. Rodzice wstydzą się, że ich syn czy córka są sami, że „nikogo nie znaleźli”. W miastach jest łatwiej, na wsiach znacznie gorzej.



AGNIESZKA WARPAS

**Dorośli z Ruchu Światło-Życie spędzają razem czas na wycieczce**

# Sami, nie sam

– Moi koledzy mają rodziny, a ci, którzy ich nie założyli, stoją całymi dniami pod monopolowym – zwierza się Stanisław. – Ja nie stoję z nimi, więc jestem uznany za całkowitego odmienca. Barbara dodaje swoje doświadczenia: – Często słyszę: „taka fajna dziewczyna, ładna, wykształcona i ciągle sama. Dlaczego?”. Rodzina często bywa bardziej bezpośrednia i wprost radzi: „Znajdź sobie kogoś, zrób coś ze swoim życiem”. Czasem nie chce mi się uczestniczyć w spotkaniach świątecznych, żeby znowu nie wysłuchiwać tych wszystkich komentarzy.

– Jeśli w wieku 30, 40 lat jesteś ciągle sam, to podejrzenia są przeróżne. Wystarczy przejrzeć fora internetowe, żeby głęboko się zdziwić, jak łatwo przekreśla się ludzi, jak szybko przypina się im łutki, szufladkuje, ocenia. Często jednak, gdy okazuje się, że singiel to piękna, mądra kobieta czy przystojny, odpowiedzialny mężczyzna, pojawia się problem – skoro to nie żadna fajtłapa i nie taki znowu egoista, to dlaczego jest sam? I szuka się jakichś ukrytych ułomności – dodaje Aga.

– Kiedyś znajoma opowiadała mi, że usłyszała od pewnego księdza, że to jej wina, że ciągle jest sama. Długo nie mogła dojść do siebie. Bardzo cierpi z powodu swojej samotności i taki komentarz

pogłębił tylko jej złe samopoczucie – wspomina Krzysztof.

Pytani o to, dlaczego żyją w pojedynkę, najczęściej odpowiadają, że nie wiedzą. Chcieliby to zmienić, ale nic na siłę. Obecna sytuację postrzegają jako przejściową, raczej nie czują się powołani do samotności, chociaż starają się ją twórczo przeżywać. Z ich obserwacji wynika, że nie ma osoby samotnej, która nie pragnęłaby być kochana i kochać. Nawet, jeśli ktoś zamyka się w domu i nie wychodzi do ludzi, to wcale nie znaczy, że jest mu z tym dobrze. Łatwiej tylko znosić samotność, chowając się, niż być narażonym na „dobre rady”, uwagi czy „życzliwe” spojrzenia innych.

**Nowy rozdział**

W samotności jest dużo tęsknoty i niespełnienia, ale jest też wielka szansa, by być prawdziwie szczęśliwym, dzieląc się sobą z innymi. I takie doświadczenie jest bliskie osobom tworzącym wspólnotę dorosłych Ruchu Światło-Życie.

Powstała ona ponad 10 lat temu. Początkowo była to grupa studencka Ruchu Światło-Życie. Studia się skończyły, część osób wyjechała z Lublina, część założyła rodziny. Zostały trzy osoby. Ważne dla nich było formowanie się, ponieważ wspólnota i trwanie przy Bogu pomagają godnie iść przez życie i pokonywać różne problemy. Wzajem-

ne wsparcie, karmienie się słowem Bożym i Eucharystią umacnia i daje wciąż nowe życie. Powoli do grupy dołączały nowe osoby. Czasem na krótko, bo Bóg powoływał je, np. do małżeństwa. Grupa jednak żyła.

– Chciałyśmy dzielić się swoim doświadczeniem z innymi. Dobrze nam było razem w małej grupie, ale Kościół, żeby się rozwijać, musi ewangelizować. To dotyczy także każdej wspólnoty. Szukałyśmy formy, która byłaby zachęcająca dla ludzi żyjących, podobnie jak my, w samotności, żeby też mogli przyjść, poznawać Boga i doświadczać, jak dobrze być razem, cieszyć się życiem. Jesienią 2009 roku pojawił się kapłan, który bardzo chętnie zgodził się posługiwać wspólnocie – opowiada Małgosia. Było to ks. Mariusz Salach z parafii pw. św. Antoniego w Lublinie. Jego służba otworzyła nowy etap w życiu wspólnoty.

**Eksplozja szczęścia**

Na spotkania trzeba było wybrać miejsce, do którego dobrze dotrzeć z każdej strony Lublina. Takim gościnnym i przytulnym miejscem okazał się kościół przy ul. Staszica w Lublinie. Jego rektor, ks. Wojciech Pęcherzewski, z otwartymi ramionami powitał wspólnotę. I tak od roku tam właśnie w każdy pierwszy czwartek miesiąca spotyka się ona na słuchaniu słowa Boże-





AGNIESZKA WARPAS

W maju 2009 wspólnota i jej przyjaciele wędrowała po Poleskim Parku Narodowym

# otni

go, katechezie, adoracji i wspólnej modlitwie. Początkowo przychodziły te same osoby, grono było kameralne. W tym roku wspólnota zaczęła się rozrastać. Na każdym spotkaniu pojawia się ktoś nowy.

Spotkania formacyjne odbywają się raz w miesiącu, a dwa razy w roku wspólnota organizuje rekolekcje. Zapraszani są wtedy nie tylko ci, którzy przychodzą w czwartki, ale również znajomi z innych wspólnot kościelnych,

osoby spoza wspólnot, wszyscy, chcący zbliżyć się do Boga, trwać na modlitwie i poczuć radość bycia we wspólnocie. Organizatorzy śmieją się, że to doskonała okazja na poznanie się ludzi i nie ukrywają, że liczą, iż takie spotkania zaowocują małżeństwami.

Pierwsze rekolekcje odbyły się w marcu w Nałęczowie, kolejne w listopadzie w Pliszczynie. Modlitwa przeplatała się z działaniami twórczymi i integracyjnymi: były warsztaty teatralne oraz warsztaty zdobienia przedmiotów metodą decoupage'u. Wycinanie serwetkowych aniołków i robienie z nich obrazków przyniosło wszystkim dużo radości. Nie zabrakło też wspólnych tańców oraz spacerów. W tych dniach w domu rekolek-

cyjnym najczęściej było słycać... wybuchy radości. Atmosfera życzliwości, otwartości i wzajemnego zrozumienia towarzyszyła całemu spotkaniu.

Wspólnota dorosłych Ruchu Światło-Życie inicjuje również różne wypadki turystyczne, wyjścia kulturalne. Dążenie ku Bogu jest także dążeniem ku człowiekowi. Zbliża się koniec roku, więc są już plany sylwestrowe. ■

Każdy, kto chciałby dołączyć, może się czuć zaproszony. Kontakt na stronie [www.lublin.oaza.pl](http://www.lublin.oaza.pl). Wspólnota zaprasza też na spotkanie w pierwszy czwartek stycznia. W uroczystość Trzech Króli będzie przeżywać Mszę św. o 11.30.

## Odnaleźć pokój serca



**AGNIESZKA WARPAS**

– Uczestnictwo we wspólnocie dorosłych to dla mnie możliwość

doświadczania Boga w drugim człowieku w rozmowie, wspólnym spędzaniu wolnego czasu, zabawie, wymianie doświadczeń, wzajemnej pomocy, w dzieleniu chwil radosnych i trudnych. Wspólnota ta to też miejsce zwracania się do Boga na modlitwie, rozeznawanie Jego słowa, przeżywanie Eucharystii, odnajdywanie swojego miejsca w Kościele i w świecie.



**ZDZISŁAW GAŁUS**

– Moje życie było niewyraźne i pozbawione motywacji, przeżywałem

tw. depresję. Brak perspektyw i planów na przyszłość, nicłość, bylejakość i szarość. Szukałem swojego miejsca w życiu i... znalazłem. Spotkałem życzliwych ludzi, z którymi mogę rozmawiać o swoich problemach, odnalazłem pokój serca i radość życia. Pan tak pokierował moimi ścieżkami, że na nowo odkryłem sens życia. Chwała Panu.



**ANETA SŁOWIK**

– Uczestniczyłam w rekolekcjach w Pliszczynie. Ujęła mnie tam atmosfera

wspólnoty, radość, otwartość na siebie nawzajem. Prawie wszyscy znajdujemy się w takiej samej sytuacji życiowej – jesteśmy sami, ale w każdym z nas jest pragnienie miłości. Z tego wspólnego doświadczenia rodzi się zrozumienie, życzliwość i poczucie jedności.



ANETA SŁOWIK

Warsztaty twórcze w czasie pliszczyńskich rekolekcji



## Rok Towarzystwa Przyjaciół Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie

## Modlitwa przede wszystkim

Zamiast gorszyć się wykroczeniami duchownych, postanowili wywiązywać się ze współodpowiedzialności za nich. O tym, jak członkowie TPS włączają się w proces formacji swoich przyszłych duszpasterzy, z **ks. dr. Markiem Słomką**, rektorem lubelskiego seminarium, rozmawia Joanna Mazurek.

**Joanna Mazurek: Minęło dopiero kilka miesięcy od powołania TPS, a już ma ono blisko 800 członków. Skąd ten sukces?**

Ks. Marek Słomka: – Nie ujmujemy naszej działalności w kategoriach sukcesu. Jak widać, była taka potrzeba wśród wiernych. Poza tym, wielu członków to rodzice alumnów lub kapłanów. TPS jest dla nich naturalną wspólnotą, której dotąd w diecezji brakowało. Ci ludzie mają wspólne sprawy, np. nie zawsze dowiadują się od swoich synów księży, czy alumnów, tego, co chcieliby wiedzieć o funkcjonowaniu seminarium albo życiu duszpasterskim. Tu znajdują swoje miejsce. Mogą spotkać się i porozmawiać jak rodzice z rodzicami, zobaczyć seminarium od środka i pomodlić się.

**Pierwszy rok działalności Towarzystwa Przyjaciół Seminarium przeszedł do historii. Jak go Ksiądz Rektor ocenia?**

– Jako wstępny etap, który przede wszystkim dał nam poczucie, że było warto. TPS formalnie powstał 4 grudnia 2009 roku na mocy dekretu abp. Józefa Życińskiego. Koncentrowaliśmy uwagę na dwóch formach aktywności. Pierwsza dotyczyła dorosłych, którzy systematycznie dołączają do TPS. W lutym mieli oni uroczyste spotkanie w auli seminaryjnej, a niedawno – dzień skupienia. Nową formą jest działalność towarzystwa na poziomie szkół podstawowych, gimnazjów i liceów. Od kilkunastu tygodni wprowadzamy ją w życie wraz z Wydziałem ds. Wychowania Katolickiego naszej kurii. Ten rodzaj aktywności zawierzaliśmy Matce Bożej podczas pielgrzymek maturzystów na Jasną Górę. Modliliśmy się wówczas w tej intencji i wręczaliśmy pierwsze legitymacje, przygotowane specjalnie dla uczniów. Zarówno wtedy, jak i przy wielu innych



AGNIESZKA GIEROBA

**– Towarzystwo jest dla jego członków naturalną wspólnotą, której dotąd w diecezji brakowało – mówi ks. Marek Słomka**

okazjach, widziałem z jakim zaangażowaniem młodzi chcą pokazać, że seminarium jest bliską im wspólnotą, że chcą się modlić o nowe powołania i za tych kleryków, którzy niedługo będą wikariuszami w ich rodzinnych parafiach.

**Przyjaciele zobowiązują się do wspierania seminarium regularną modlitwą i roczną ofiarą pieniężną. Który z tych dwóch wymiarów jest ważniejszy?**

– Bez wątplenia duchowy. To, że zależy nam na modlitwie jest szczególnie widoczne w przypadku działalności TPS na poziomie szkół. Natomiast dorośli wspierają nas także dobrowolnie zadeklarowanym darem finansowym. Akcentujemy jednak naczelną wartość modlitwy, która stała się wzajemną wymianą darów duchowych, bo w poniedziałki sprawujemy Mszę św. w intencjach członków towarzystwa. Napływa do nas coraz więcej intencji i od kilku tygodni alumni po zakończonej Eucharystii zabierają zapisane karteczki, by cały dzień omadlać sprawę Przyjaciół. Nasi klerycy dokładnie czytają te prośby o modlitwę, interesując się w ten sposób troskami ludzi świeckich. W ten sposób realizowany jest też jeden ze statutowych celów TPS, gdzie mowa jest o tym, że seminarium ma być bliższe wiernym w diecezji a parafie i świeccy – wspólnocie seminaryjnej.

Aktualne informacje o planowanych wydarzeniach w Towarzystwie Przyjaciół Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie oraz deklarację przystąpienia do niego można znaleźć na stronie [www.seminarium.kuria.lublin.pl](http://www.seminarium.kuria.lublin.pl).



MSD

**Tytuł honorowego członka Towarzystwa Przyjaciół Seminarium odbiera abp senior Bolesław Pylak podczas tegorocznej inauguracji roku akademickiego**



Pamiętkowe zdjęcie na powitanie Nowego Roku

## Bezalkoholowy sylwester w Łęcznej

## Suchy toast

## Noworoczna impreza bez szampana?

Tak też można się dobrze bawić – twierdzą członkowie Łęczyńskiego Domowego Kościoła.

Co roku z początkiem grudnia zalewa nas fala propozycji, jak spędzić zabawę sylwestrową. Spośród dostępnych w rejonie ofert możemy wybierać spośród tradycyjnych bali organizowanych w restauracjach, hotelach, szkołach czy dyskotekach, a nawet w Teatrze Muzycznym. Dla melomanów, jak co roku, Filharmonia Lubelska przygotowała Koncert Sylwestrowy „Viva Broadway, Viva Verdi”. Nie zabraknie pewnie także chętnych na zabawę na placu Litewskim.

Ale czy można Nowy Rok powitać inaczej niż zwykle? Można – od dziesięciu lat udowadniają to członkowie Domowego Kościoła w Łęcznej. W tym roku po raz 11. organizują oni bezalkoholowy bal sylwestrowy. Impreza cieszy się coraz większym zainteresowaniem. – Sylwester na

najwyższym poziomie. A dlaczego? Bo bezalkoholowy. Już cztery razy uczestniczyłam w noworocznej imprezie, na której nie było ani grama alkoholu, i uważam, że taka jest najlepsza – mówi Ewa, jedna z uczestniczek balu w Łęcznej. – Przy fajnej muzyce i w dobrym towarzystwie nie myśli się o alkoholu i wcale go nie brakuje – wtórzy jej mąż Zbyszek.

– Nikt do tej pory nie składał reklamacji – zapewniają Krysia i Janek Krukowie, organizatorzy corocznych bali, dodając, że nietypowe witanie Nowego Roku staje się w Łęcznej coraz popularniejsze. Wśród balowiczów nie brakuje członków Ruchu Światło-Życie, ale podobno jest też wielu chętnych spoza grup formacyjnych. Stałym punktem balu jest przerwa na Mszę św. o godz. 23 odprawianą w kościele św. Józefa Opiekuna Rodzin. A po Mszy – już zabawa do białego rana. Zarówno Krysia, jak i Janek, zapewniają, że oprócz alkoholu na stołach wszystko inne tradycyjnie się tam znajduje.

Justyna Jarosińska

Każdy, kto chciałby powitać Nowy Rok w Łęcznej bez szampana i innych wysokoprocentowych trunków, może się skontaktować z organizatorami pod nr. tel.: 512 106 783 lub 697 441 010.

## zaproszenie

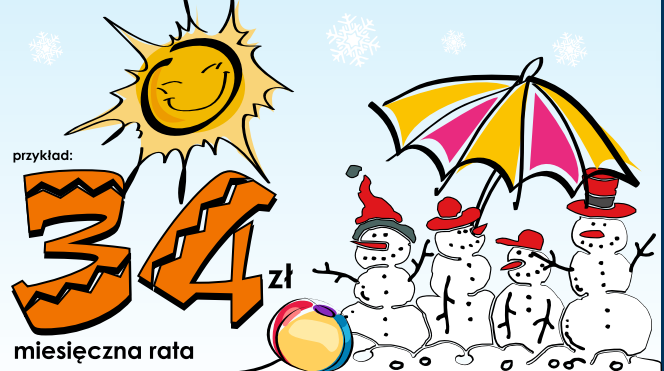
## 24 strofy dla Maryi

LUBLIN. Każdego, kto chciałby się lepiej przygotować do świąt Bożego Narodzenia i głębiej przeżyć Adwent, Bracia Mniejsi Kapucyni z Poczekajki zapraszają na „Akatystę ku czci Bogurodzicy”. Nabożeństwo oparte na tekstach przypisywanych

Romanowi Melodosowi, wyśpiewane przed ikoną Matki Bożej, odprawione zostanie **12 grudnia** o godz. 19.15 w kościele pw. Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka. Hymny i pieśni wykona Chór Męski Braci Mniejszych Kapucynów i Przyjaciół pod przewodnictwem prof. Gabrieli Klauzy. ■

■ R E K L A M A ■

## GORĄCE OKAZJE



przykład:

miesięczna rata

Kwota pożyczki **1000 zł**  
okres 36 mies. RRSO 18,43 %



Spółdzielnica Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa  
**SKOK CHMIELEWSKIEGO**

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

Zapraszamy do naszych oddziałów w Lublinie:

ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, ul. Wallenroda 4C, tel. 81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 81 534 90 02, ul. Narutowicza 27A, tel. 81 446 74 80, ul. Lipowa 10, tel. 81 534 45 34, ul. Sieroca 2, tel. 81 747 96 37, ul. Sieroca 10, tel. 81 740 42 92, ul. 1 Maja 42, tel. 81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5G, tel. 81 742 77 72, ul. Śliwskiego 5 (szkoła nr 43), tel. 81 741 31 41, ul. Kasztanowa 1, tel. 81 747 28 70, ul. Nałkowskich 107, tel. 81 749 09 71, ul. Jutrzenki 20, tel. 81 527 72 48, ul. Ametystowa 2, tel. 81 527 46 32, al. Krańciska 100, tel. 81 537 48 49, ul. Rozłoczne 1, tel. 81 527 94 26, ul. Melgiewska 7/9, tel. 81 441 07 18, ul. Garbarska 21, tel. 81 445 18 60, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, [www.skok-chmiel.pl](http://www.skok-chmiel.pl)



## PANORAMA PARAFII pw. św. Wawrzyńca w Czerniejowie

## Na progu jubileuszu

Parafia szykuje się do świętowania jubileuszu 400-lecia. Choć główne uroczystości odbędą się dopiero w kolejnych latach, już dziś **trwają intensywne prace nad przygotowaniem uroczystości.**



ARCHIWUM PARAFII

Wycieczka w Bieszczady w sierpniu 2010 r. PONIŻEJ: Tablica upamiętniająca poświęcenie kościoła 20 listopada 1611 r.

Historia Kościoła na ziemi czerniejowskiej sięga co najmniej czasów jagiellońskich. W 1434 roku król Władysław Jagiełło ofiarował majątek ziemski w Czerniejowie zgromadzeniu sióstr brygidek. Siostry zamieszkiwały wówczas w klasztorze przy obecnym kościele Wniebowzięcia NMP w Lublinie przy ul. Narutowicza. Ksienią klasztoru była Agnieszka Jastkowska herbu Rawicz. To ona doprowadziła do przebudowy lubelskiego klasztoru i kościoła, który wkrótce stał się domem macierzystym dla innych klasztorów brygidek, m.in. we Lwowie, Brześciu i Wilnie.

### Zostawiły murowaną

Kiedy siostry osiedliły się w Czerniejowie, wybudowały drewnianą kaplicę. Wkrótce okazało się, że jest zbyt mała, by mogła w pełni służyć celom kultu religijnego. Siostra Jastkowska wraz z ks. Andrzejem Bietkiewiczem podjęła się trudu budowy murowanego kościoła. Prace rozpoczęto w 1608 roku, a zakończono w 1611 r. Świątynię wzniesiono w stylu renesansu kalisko-lubelskiego. Konsekracji dokonał 20 listopada 1611 roku biskup kijowski Krzysztof Kazimirski, dedykując ją św. Wawrzyńcowi, diakonowi i męczennikowi, którego relikwie umieszczono w mensie ołtarza.

W późnorenansowym ołtarzu kościoła znajdują się trzy obrazy: św. Wawrzyńca, Ukrzyżowania Chrystusa i Matki Bożej Częstochowskiej. Obok kolejny obraz patrona oraz św. Agnieszki.

Umieszczono także sceny z życia Chrystusa i Jego Matki, a także wizerunki świętych Stanisława, Wojciecha i apostołów: Jana, Andrzeja oraz Piotra i Pawła. W 1612 roku Czerniejów wraz z przyległymi wioskami wydzielono z parafii w Krężnicy Jarej. W latach 1913–1915 rozbudowano kościół według projektu Władysława Siennickiego.



### Wyzwania współczesności

Parafia w Czerniejowie to nie tylko bogata historia sięgająca odległych czasów. To także teraźniejszość, niekiedy niełatwa, wymagająca od parafian odpowiedzi na wyzwania współczesności. Życie religijne w parafii koncentruje się wokół Mszy św., sakramentów i głoszenia słowa Bożego przez kolejnych duszpasterzy, posługujących mieszkańcom Czerniejowa, Skrzynic i Głuszczyzny. Wierni formują swoją duchowość w Legionie Maryji, kołach Żywego Różańca, Wspólnocie Modlitwy za Kapłanów, Parafialnym Kole

„Caritas” i podczas różnorodnych spotkań i nabożeństw w kościele lub w domu parafialnym. Parafia wydaje swoje czasopisma – „Laurentius” dla dorosłych i „Wawrzyńka” dla dzieci. Od roku o życiu parafii informuje strona internetowa, z bogatą galerią fotografii, także archiwalnych, chętnie odwiedzana przez ciekawych tego, czym żyje ta cząstka Kościoła.

### W stronę rocznicy

Rok jubileuszowy w czerniejowskiej parafii zainauguruje w marcu przyszłego roku okolicznościowa nowenna. W październiku odbędą się misje jubileuszowe, połączone z wizytacją biskupią i uroczystą liturgią upamiętniającą 400-lecie poświęcenia kościoła. Trwają prace nad udokumentowaniem i opisaniem historii parafii, które powinny zakończyć się wydaniem okolicznościowej publikacji. Reszta ciągle w planach. Tak czy inaczej, wspólnota w Czerniejowie już dziś zaprasza wszystkich do włączenia się w to niezwykle dzieło.

wt

### Zdaniem proboszcza



– Niewiele ponad rok pracuję w czerniejowskiej parafii. Właściwie wciąż uczę się, co to znaczy być

proboszczem, duszpasterzem, przewodnikiem i sąsiadem. To wszystko zlewa się w jedno w mojej posłudze. Dziś przede wszystkim dziękuję Bogu za moich parafian, dzięki którym mogę wypełniać misję, jaką zlecił mi Chrystus. Marzy mi się parafia, w której wszyscy jesteśmy dla siebie autentycznie przyjaciółmi i współpracownikami. Tu wciąż potrzeba wiele wysiłku. Od strony materialnej moi poprzednicy wraz z parafianami wykonali ogrom pracy. Wydaje mi się, że na mnie spada szczególna odpowiedzialność za formację duszpasterską. Piękne budowle powinny być świadectwem piękna naszego życia. Chciałbym, aby w życiu parafii pojawiło się więcej aktywności ze strony młodzieży. Moim marzeniem jest zorganizowanie chóru parafialnego i nowych form aktywności duszpasterskiej, odpowiadającej wyzwaniom współczesności. Cieszę się, że wspólnie przeżywać będziemy uroczystości jubileuszu. To dar i zadanie. Ufam, że przyniesie wiele dobra całej wspólnotie.

**Ks. kan. Krzysztof Podstawka**

### Zapraszamy na Msze św.

**W NIEDZIELE: 8.30, 10.00**  
(dla dzieci), **11.30**  
**W DNI POWSZEDNIE: 7.30,**  
**17.00, 18.00**  
(maj i październik)



P. KRZYZAK